Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano oprócz w poniedziałki — Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk 3·–) Tekst: 1 w. pet 5·— (Mk. 5·–)

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, sobota 6 września 1919. Nr. 192

Przynależność państwowa a narodowa.

Kraków, 5 września.

(b) Zasadniczy nasz aksyomat, że ludność żydowska w Polsce jest polską w rozumieniu państwowem, natomiast w rozumieniu narodowem — żydowską, napotyka na kompletne niezrozumienie. Zarówno oficyalne, jak i nieoficyalne czynniki polskie dopatrują się w tem sformułowaniu prawieże — zdrady stanu. Dlaczego? Można jeszcze jako tako zrozumieć ucisk syonistów w Rosyi, gdzie bolszewicy nie mają ogółem zrozumienia dla pozytywnej strony ideologii i kultury narodowej. U nas jednak wszystkie stronnictwa polityczne, nie wyłączając PPS., stoją silnie na platformie narodowej i nie rezygnują bynajmniej z mniejszości polskich na kresach, czy to w Niemczech (Westfalia) lub daleko za morzem, w Ameryce. Opinia polska, nauczona krwawem doświadczeniem, czułą jest na wszelkie próby wynaradawiania i z oburzeniem przyjmuje np. do wiadomości zakusy czechizacyjne na Słowaczyźnie. Konstatujemy, że tylko na punkcie żydostwa panuje pewnego rodzaju daltonizm polityczny. Publicystykn polska gotowa jest raczej zaufać decyzyi p. Morgenthauowi, czy Żydzi polscy są wyznaniem czy też narodowością, aniżeli — samymże Żydom polskim, którzy niedwuznacznie manifestują na każdym kroku swoje w tym względzie stanowisku (np. przy wyborach sejmowych).

Przypatrzmy się na chwilę żywej rzeczywistości, a przekonamy się, czy koncepcya ludności żydowskiej w Polsce jako »Polaków wyznania mojżeszowego« wytrzymuje choćby na chwilę ostrze krytyki.

Z pod obserwacyi wyłączamy naturalnie zarówno Żydów, otwarcie przyznających się do narodowości żydowskiej, jak i ową cienką warstewkę zasymilowaną, służącą stale za pretekst do ignorowania żądań ogółu żydowskiego.

I pytamy: czy masa żydowska, czy milionowe warstwy ortodoksyi są istotnie — w znaczeniu narodowem — polskie? Ostatecznie musiałaby przecież »polskość« ta mieć jakiekolwiek konkretne podłoże. W rzeczywistości jednak masy żydowskie, dla których tradycya żydowska jest alfą i omegą ich życia duchowego, nie myślą po polsku, nie czują po polsku — zawsze naturalnie w narodowem tego słowa rozumieniu . nie wyżywają się w literaturze polskiej, swoich potrzeb duchowych nie zaspokajają polską książką, polską gazetą, polskim teatrem, polskim odczytem. Polskie słowo i polską książką — zastępuje im słowo hebrajskie lub żydowskie. To jest fakt dziejowy, który człowieka rozsądnego nie powinien tak samo wytrącać z równowagi, jak fakt, że w Polsce żyją prócz Polaków — Rusini, Litwini, Niemcy i t. d. Ta masa żydowska musi oczywiście posiąść język polski jako państwowy, by w słowie i piśmie, ale to nie znaczy, by się musiała wynarodowić. Żądanie podobne będzie zawsze li tylko nagim i brutalnym imperyalizmem, bez względu na to, przez kogo i wobec kogo będzie stosowane.

Widzimy więc, że pobożne masy żydowskie są w gruncie rzeczy pod jednym tylko względem polskie, a mianowicie pod względem państwowym. Czyli, że niema żadnej zasadniczej różnicy między temi masami a Żydami, przyznającymi świadomie do narodowości żydowskiej, gdyż i ci ostatni czują się obywatelami polskimi, względnie — w państwowem tego słowa rozumieniu — Polakami. Z wyjątkiem więc grupy Żydów zasymilowanych — cała reszta żydostwa polskiego jest de facto narodowo-żydowską, choćby i niektóre sfery ortodoksyjne, wiedzione na pasku niskiego oportunizmu politycznego (pochodzącego z czasów starościńskich rządów austryackich), temu przeczyły lub od narodowości się odżegnywały — jak to miało ostatnio miejsce w kilku miasteczkach wschodniej Galicyi, wizytowanych przez gen. del. Gałeckiego. Odżegnywując się nawet jak najuroczyściej od narodowości żydowskiej, nie staną się one przez to ani o jotę bardziej narodowo-polskie. Narodowość nie jest bowiem formułką lub szyldem, którą można zmienić, ale faktem życiowym, który można zmienić, zmieniając równocześnie radykalnie całe swoje życie wewnętrzne i duchowe.

Jeżeli więc twierdzimy, że ludność żydowska w Polsce jest polską w państwowem tego słowa rozumieniu, a przytem narodowo-żydowską, to domagamy się jedynie uznania i uszanowania czegoś, co jest i co wykorzenić odważa się w dziejach ludzkich jedynie zachłanny, szowinistyczny imperyalizm.

Przed masową emigracyą do Palestyny.

Kopenhaga. (Tel. wł.) W sferach syonistycznych twierdzą, iż po konferencyi prof. Weizmanna z drem Ruppinem uznano za możliwe zorganizowanie emigracyi do Palestyny w szerszych rozmiarach, niż dotychczas planowano. Emigracyę będzie jednak należało prowadzić planowo i pod ścisłą kontrolą. W sferach syonistycznych czynią obecnie przygotowania celem wypracowania planu takiej emigracyi.

Londyn. (Tel. wł.) W tutejszych kołach syonistycznych rozważany jest projekt zakupna pewnej ilości okrętów, które będą przeznaczone wyłącznie do przewiezienia emigrantów żydowskich ze wschodniej Europy do Palestyny. Okręty będą kursowały pod flagą żydowską i angielską. Wielu finansistów żydowskich, także nie-syoniści, wyraziło gotowość udzielenia poparcia materyalnego temu przedsiębiorstwu.

Żydowski bazar pokojowy w Londynie.

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn. Bazar pokojowy, do otwarcia którego żydostwo londyńskie przygotowuje się od szeregu tygodni, właśnie został otwarty. Jak wiadomo, bazar ten został założony celem niesienia pomocy żydowskim ofiarom wojny we wschodniej Europie. Podczas otwarcia bazaru panował w całej dzielnicy żydowskiej świąteczny i nader podniosły nastrój. Dłuższe przemówienia wygłosili: Dr. Gaster, dr Jochelmann i Morris Majer. Wskazali oni m. i. na ciężkie położenie, w jakiem się znajdują Żydzi wschodnio-europejscy, pomimo że pokój został już zawarty. Bazar pokojowy wywołał wielkie zainteresowanie wśród całego żydostwa londyńskiego, które wszelkiemi siłami chce się przyczynić do jaknajwiększego powodzenia akcyi, podjętej na rzecz cierpiących braci we wschodniej Europie.

Dr Jochelmann przyjeżdża do Polski.

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn. W rozmowie z Waszym korespondentem oświadczył znany działacz społeczny dr Jochelmann m. i., iż został on wydelegowany przez egzekutywę funduszu ratunkowego do Polski i Litwy jako jego delegat celem zorganizowania pracy ratunkowej na miejscu i zbadania położenia ekonomicznego Żydów w Polsce, o czem poinformuje po swym powrocie żydostwo angielskie. Na moje zapytanie, kiedy ten wyjazd nastąpi, oświadczył dr Jochelmann, iż na ostatniem posiedzeniu Komitetu ustalono już termin wyjazdu, który nastąpi w najbliższych dniach.

Bolszewicki dekret antysemistyczny nie został urzeczywistniony.

Warszawa, (Telefonem). Według wiadomości otrzymanych przez »Jüd. Folk« dekret bolszewików o zabronieniu języka hebrajskiego i działalności syonistycznej w Rosyi nie został urzeczywistniony.

W sprawie internowanych w Brześciu litewskim.

Warszawa. (Telefonem.) Ministerstwo dla spraw wojskowych zawiadomiło klub żydowskich posłów ludowych, iż w sprawie internowanych w Brześciu litewskim została wydelegowaną specyalna komisya celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu.

Pogrzeb Berensohna.

Warszawa, (Telefonem). Pogrzeb Berensohna miał charakter oficyalny. Między innymi brali w nim także udział minister Łukasiewicz, p. Morgenthau i prof. Aszkenazy.

Wilson wzywa robotników do poparcia go w walce z republikanami.

Rotterdam B. K. »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi, że Wilson wezwał w orędziu robotników i związki zawodowe do poparcia rządu w walce z »radykalizmem« (republikanów). Wielu przywódców robotników jest zdania, że Wilson poprze żądania robotników, a mianowicie co do udziału w zarządach przedsiębiorstw przemysłowych i udziału w zyskach.

Wilson nie ufa senatowi amerykańskiemu.

Haga. »Niuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Waszyngtonu, że prezydent Wilson nie chce przedłożyć komisyi senatu tekstu traktatu pokojowego z Austro-Węgrami i Turcyą, gdyż sądzi, że w ten sposób rząd straci możliwość rokowań, które wówczas mógłby podjąć senat.

List Clemenceaua do Rennera.

Saint Germain. (B. K.) Wraz z traktatem pokojowym wręczył prezydent konferencyi pokojowej Clemenceau kanclerzowi drowi Rennerowi list, w którym stwierdza, iż zarzuty delegacyi niemiecko-austryackiej odnośnie do traktowania państwa niemiecko-austryackiego jako państwa nieprzyjacielskiego, są niesłuszne. »Lud austryacki, stwierdza Clemenceau, ponosi w znacznej mierze wraz ze swoim sąsiadem narodem węgierskim, odpowiedzialność za nieszczęścia, jakie spadły na Europę w ciągu ostatnich lat pięciu. Wojna światowa została wywołana świadomie przez ultimatum rządu austryackiego, mimo że rząd serbski przyjął w przepisanym terminie wszystkie żądania z wyjątkiem tych oczywiście, które równały się zrzeczeniu się własnej niepodległości. Wojnę powitał lud austryacki we Wiedniu z radością. Jedną z najgłębszych przyczyn wojny była polityka Habsburgów, zdążająca do utrzymania hegemonii narodu niemieckiego i węgierskiego nad większością ludności byłej monarchii. Lud austryacki jest i pozostaje aż do podpisania pokoju ludem nieprzyjacielskim.

Nota wstępna do traktatu z Austryą.

Wiedeń. PAT. Wedle doniesienia biura korespondencyjnego, nota wstępna do traktatu pokojowego z Austryą zaznacza, że obecny traktat jest definitywny i może być albo przyjęty tak, jak opiewa, albo odrzucony. Wobec tego państwa ententy oczekują od Austryi oświadczenia się w ciągu dni pięciu, że przyjmuje traktat w tej formie. Gdy to nastąpi, będą poczynione zarządzenia aby przyspieszyć podpisanie traktatu w St. Germain. Na wypadek nie przyjęcia traktatu przez Austryę, zawieszenie broni zawarte dnia 3 listopada 1918 będzie uważane za zakończone i ententa podejmie wszelkie zarządzenia, aby przeprowadzić swe warunki w drodze przymusowej.

Kurs korony.

Wiedeń, PAT. Z Zurychu podają: Dewiza wiedeńska 11 poprzednio 11·— Dewiza praska 19 poprzednio 19 50 Korony stemplowane Austryi 11 poprzednio 12·— Korony niestemplowane 11 poprzednio 12 –

— Gen. Dupont przybędzie dziś do Sosnowca.

Nowe drogi polityki Niemców czeskich.

Praga, 3 września.

W dniach od 30 sierpnia do 2 b. m. obradował w Cieplicach zjazd socyalistów niemieckich w państwie czecho słowackiem. Przebieg jakoteż uchwały zjazdu posiadają wybitne znaczenie ze względu na przyszłe ukształtowanie się stosunków wewnętrznych w państwie czncho-słowackiem.

Zaraz po upadku monarchii w listopadzie u. r. zgłosili Czesi swe pretensye do całego obszaru dawnych krajów koronnych: Czech, Moraw i Śląska, powołując się na granice historyczne dawnego państwa Św. Po kilkudniowych wahaniach zajęli legioniści czescy także okręgi zamieszkałe w przeważającej ilości przez Niemców i zaprowadzili tam wszędzie administracyę czeską. Niemcy czescy bez różnicy stronnictw politycznych przeciw temu zaprotestowali i, powołując się na prawo samostanowienia o sobie narodów, proklamowane przez Wilsona, oświadczyli w kraju a w szczególności zagranicą, że nigdy nie zgodzą się na przyłączenie do państwa czeskiego. Stronnictwa Niemców czeskich wytworzyły na emigracyi we Wiedniu i w Szwajcaryi prowizoryczne rządy i wysłały do Paryża delegacyę z byłym posłem Lodgemanem na czele, aby u koalicyi uzyskać posłuch dla swoich postulatów. Rząd niemiecko austryacki we Wiedniu a także rząd berliński przez pewien czas w sposób nawet całkiem dobitny popierały dążenia Niemców czeskich. Należy zaś z naciskiem stwierdzić, że w tych dążeniach nie było żadnej różnicy między stronnictwami mieszczańskiemi a socyalistami niemieckimi w Czechach, owszem socyaliści energiczniej nawet, niż inne stronnictwa występowały przeciw rządowi czeskiemu. Posiadają oni w Czechach bardzo silną organizacyę polityczną i zawodową a podczas ostatnicd wyborów do Rad gminnych okazało się, że 90% ludności niemieckiej w Czechach piaze się na ich program.

Rząd czeski na ogół był pewnym swego. Były wprawdzie chwile, w których rewindykacye Niemców czeskich zdawały się w Paryżu znajdować odpowiednie echo, ale panowie Benesz i Kramarz wychodzili zawsze zwycięsko z podobnych sytuacyi. Czesi powoływali się na swe prawa historyczne do owych ziem, zamieszkałych wprawdzie przez Niemców, ale posiadających dla państwa czeskiego nieocenione s arby naturalne, na układy z koalicyą a w szczególności z Francyą, a o zasadzie tak zwanej narooowościowej nawet nie chcieli słyszeć. Prezydent Masaryk oświadczył, że Niemcy są w Czechach elementem napływowym i przyrzekł jedynie, iż otrzymają oni w Czechach daleko idącą autonomię kulturalną. Muszą jednakowoż wpierw stanąć szczerze i otwarcie a gruncie państwowości czeskiej.

Niemcy czescy, aczkolwiek widzieli, jak słabe widoki mają ich usiłowania, nie tracili jednakowoż ciągle jeszcze nadziei. Dopiero w ostatniej fazie rokowań pokojowych z Niemcami w Wersalu, a w szczególności podczas pobytu delegacyi z Niemieckiej Austryi w Saint Germain, przekonali się Niemcy czescy, iż niczego już nie uzyskają i że nadzieje ich nie mają żadnej realnej podstawy. Pierwsi, którzy z tego stanu rzeczy wyciągnęli otwarcie konsekwencye, byli socyaliści niemieccy. Zjazd ich w Cieplicach miał właśnie za zadanie ustalić program stronnictwa wobec zmiany sytuacyi. Socyaliści niemieccy w Czechach — a reprezentują oni przygniatającą większość narodu niemieckiego mieszkającego w Czechach — stanęli na gruncie państwowości czeskiej, czyli tem samem zrzekli się przynajmniej na teraz wszelkich zamiarów irredentystycznych. Partya przyjęła obecnie nazwę »Niemiecka partya socyalistyczna w państwie czesko słowackiem«. W rezolucyi przewodniczącego partyi Seligera przyjęto jednogłośnie tezę stwierdzającą, że Niemcy czescy zostali przemocą wtłoczeni w ramę Czecho-Słowacyi, że jednakowoż socyaliści niemieccy nie tylko w interesie proletaryatu niemieckiego, ale także całej międzynarodówki walczyć będą o zrealizowanie swego progr mu w narzuconych sobie granicach państwowych. »Partya dążyć będzie do:

1) Zerwania aliansu z imperyalizmem koalicyi, z którą nie chce pozostawać w żadnem przymierzu; natomiast pragnie utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkiemi państwami, a więc także z Niemcami i niemiecką Austrya.

2) Socyaliści niemieccy w Czechach, na Morawach i na Śląsku żądają zniesienia militaryzmu, zastąpienia go milicyą demokratyczną, zorganizowaną na zasadzie terytoryalnie ściśle narodowej.

3) Zniesienia systemu biurokratycznego i

4) usunięcia wszelkich obcych rządów narodowych.

Obszar państwowy ma się dzielić na okręgi również ściśle narodowo rozgraniczone. Rządzić się one będą samodzielnie przez trzy wybrane przez siebie ciała reprezentancyjne. Natomiast wszystkie okręgi tej samej narodowości, (jak również każda jej mniejszość, leżąca w innych okręgach) mają się zespolić w jedno wspólne ciało narodowe o własnej obieralnej Radzie Narodowej i wyznaczonem przez nią Zgromadzeniu Narodowem. Niemiecka partya socyalno-demokratyczna w ramach republiki czesko-słowackiej wzywa do współpracy swoich kolegów słowackich, polskich, węgierskich i ruskich, największą jednak nadzieją pokłada w proletaryacie czeskim.

Charakterystycznem otóż jest, że rezolucye te spotkały się w całej prasie czeskiej nawet lewicowo socyalistycznej z ostrą odprawą. Pisma czeskie kwalifikują tę rezolucyę jako manifest przeciwko państwu, a Niemców czeskich nazywają wrogami Rzeczypospolitej. Rząd czeski jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedział. Obecny prezydent ministrów Tusar należy do umiarkowanego obozu socyalistów czeskich i jest znanym jako szczery zwolennik porozumienia z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że obie strony tak Czesi jakoteż i Niemcy zrezygnują ze swego radykalnego tonu i przystąpią do zgodnej pracy w ramach państwa czeskiego. Element niemiecki w Czechach jest zbyt trzeźwym, aby z pominięciem swoich żywotnych interesów dnia uprawiał karkołomną politykę irredentystyczną lub choćby zachowywał się całkiem biernie wobec wszelkich problemów państwowych, a także Czesi w szczególności socyaliści czescy już teraz zaczynają rozumieć, że ich najlepszym sprzymierzeńcem we walce o lepszy ustrój społeczny w Czechach jest robotnik i socyalista niemiecki w Czechach. Za socyalistami niemieckimi pójdą niebawem zapewne także niemieckie stronnictwa mieszczańskie w Czechach. Przyszły rozwój stosunków wewnętrznych w państwie czesko słowackiem zależy teraz jedynie od rządu czeskiego, czy i w jakiej mierze dotrzyma obietnic swoich co do autonomii Niemców czeskich.

Dr T. G.

Babka rewolucyi rosyjskiej w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Wczoraj przyjechała tu pociągiem koalicyjnym „babka" rewolucyi rosyjskiej pani Breszkawskaja, powitana przez liczne deputacye legionistów, inwalidów, organizacye kobiece, syna prezydenta Masaryka, ministra Klofacza, zastępców rządu i władz wojskowych.

— Z Tulonu donoszą, że wskutek wielkich upałów i burz zapaliły się lasy Monts des Maures.

Sprawa cieszyńska przed Najwyższą Radą.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą bm. Najwyższa Rada zajmie się jutro naposiedzeni sprawę cieszyńską. Rada Najwyższa wysłucha w tej sprawie pp. Benesz i Dmowski.

Tusar zapowiada enuncyacyę w sprawie cieszyńskiej.

Wieden PAT. »Wiener Allg Zeit.« donosi z Pragi. Najbliższe plenarne posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się dnia 10 września, we środę Prezydent Tussar zapowiada enuncyacę w sprawie cieszyńskiej. Postanowiono aby nad tem oświadczeniem otworzyć dyskusyę. Ze strony narodowych demokratów zgłoszono interpelacyę w sprawie stosunku do Niemiec.

Konwencya w sprawie emigracyi i imigracyi robotników.

Warszawa. PAT. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych donosi. Dnia 3 bm. została podpisaną w Ministeryum spraw zagranicznych przez upełnomocnionego przedstawiciela ze strony polskiej pana wiceministra Skrzyńskiego ze strony francuskiej przez Charge de affaires Foucheta konwencya w przedmiocie emigracyi i imigracyi robotników. Konwencya była wypracowaną z inicyatywy ministeryum pracy i opieki społecznej, której delegat pan Kikiel jeździł do Paryża. Tekst ostateczny ustalono w Warszawie w ministeryum spraw zagranicznych w porozumieniu z delegatami francuskiego ministeryum pracy p. Onalis i pułkownikiem de Villemond.

Otwarcie uniwersytetu wileńskiego - 11 października

Warszawa. (Telefonem). Otwarcie uniwersytetu w Wilnie nastąpi dnia 11 października. Odnośny dekret został podpisany przez wodza naczelnego w dniu 25 sierpnia.

Przed dymisyą komisarza dla ziem wschodnich.

Warszawa. (Telefonem.) Jak podają ze sfer miarodajnych ministrem pracy został zamianowany p. Pawlikowski. W najbliższym czasie nastąpią zmiany w komisaryacie dla ziem wschodnich. Na miejsce p. Osmołowskiego zostanie zamianowany p. Januszewski, szef sekcyi administracyjnej w ministerstwie dla spraw wewnętrznych.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa. PAT. Front litewsko-białoruski. Na odcinku północnym bez zmiany. W rejonie na północny wschód od Bobrujska kawalerya nasza rozproszyła gromadzące się tam siły bolszewickie odrzucając nieprzyjaciela w kierunku północnym i północno-wschodnim Front wołyński. Na północ od Poleska silne wywiady naszej kawaleryi.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Haller pułkownik.

Wojska Denikina zajęły Kijów.

Warszawa. (Telefonem) „Kuryer Warszawski" donosi. Jak się dowiadujemy wojska Denikina zajęły Kijów i wypędziły stamtąd wojska Petlury. Denikin oświadczył, iż nie uznaje Petlury, natomiast będzie się starał działać w porozumieniu z Petruszewiczem i jego „rządem".

Traktat angielsko-rosyjski.

Poznań. Radio z Nauen. »Journalde Geneva« donosi: Pomiędzy rządem angielskim a rosyjskim rządem Ljazonowa został zawarty układ, na mocy którego Anglia zobowiązuje się: 1) wszelkimi środkami popierać Ljazonowa we walce przeciwko bolszewikom a szczególnie przy zdobywaniu Piotrogradu. 2) dostarczyć amunicyi, czołgów i samolotów. wywrzeć nacisk na rzesze niemiecką, Wsprawie rekrutacy rosyjskich jeńców wojennych znajdujących się jeszcze w Niemczech. 4) po zdobyciu Petrogradu i obalenia rządu bolszewików udzielić kredytu rządowi rosyjskiemu w wysokości 1 miliarda rubli celem zakupna maszyn i surowców dla przemysłu rosyjskiego.

Rosya obowiązuje się 1) uznać wszelkie prawa Anglii na Bałtyku. 2) dać możność krajom bałtyckim do swobodnego stanowienia o sobie. 3) po upadku Piotrogrodu wyjaśnić sprawę dotyczącą Persyi. 4) uznać wszystkie dotychczasowe długi państwowe zrezygnować ze wszystkich zakupów w Niemczech, dopóki cała dostawa opiera się na kredycie angielskim. 5) Zatwierdzić wszystkie układy zawarte pomiędzy Anglią jednej, a Kołczakiem i Denikinem z drugiej strony. 6) zaprowadzić rządy demokratyczne w Rosyi.

Kongres bankierów.

Wiedeń, PAT. Tel. Comp. donosi z Paryża: W najbliższych dniach ma być zwołany kongres bankierów koalicyi i państw neutralnych co do powzięcia decyzyi w sprawach gospodarczych.

W sprawie banknotów niemieckich.

Poznań. PAT. W sprawie banknotów niemieckich bank Rzeszy niemieckiej podaje ponownie do wiadomości, że banknoty 50 markowe z data 20 października 1918 muszą być do dnia 10 września r. b. w centralnym banku lub poszczególnych oddziałach zamieniono na inne, gdyż po 10 września b. r. banknoty te tracą wartość płatniczych

Za zamordowanie sierżanta francuskiego Manheima.

Poznań. PAT. Radio z Nauen. Rząd niemiecki zapłacił 1 milion w złocie jako rekompensatę za zamordowanie sierżanta Manheima. Rząd francuski powyżej wymienioną kwotę odda do dyspozycyi francuskiego Czerwonegp Krzyża.

Nieudały zamach na prez. Eberta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Drezna donoszą, że tamtejszy spartakista Heidemann dokonał na prezydenta Rzeszy Eberta zamachu, który się nie udał. Sprawca zamachu został aresztowany.

Rozwiązanie wydziału krajowego Birkenfeldu.

Kraków, Radio PAT. z Nauen. Teraz dopiero rozeszła się wiadomość że w niedzielę 30 sierpnia francuski komendant Enklawy oldenburskiej Birkenfeld major Bastiani, rozwiązał wydział krajowy Birkenfeldu ponieważ rząd tego kraiku w zgodzie z rządem oldenburskim zdążał do połączenia Birkenfeldu z pruską prowincyą Nadreńską. Oldenburskie ministerstwo zaprotestowało przeciw takiemu bezprawnemu zarządzeniu.

Międzysojusznicza misya kontrolna w Berlinie.

Kraków. Radio PAT. z Nauen. 5 września przybywa do Berlina między sojusznicza wojskowa misya kontrolna, składająca się z 5 belgijskich, 18 angielskich, 1 amerykańskiego, 7 włoskich, i 6 japońskich oficerów z licznem otoczeniem. Ta komisya kontrolną ma czuwać nad wykonaniem wojskowych postanowień traktatu pokojowego.

Ostre zarządzenia koalicyi.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi dnia 4 bm. z Paryża: „Echo de Paris" podaje, że koncentracya wojsk francuskich w Palatynacie ma na celu przygotowanie wkroczenia w razie, gdyby rząd niemiecki odrzucił żądanie skreślenie artykułu 61. konstytucyi państwa niem.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi dnia 3 bm. z Paryża według „Echo de Paris" najwyższa Rada badała położenie jakie wytworzyło się skutkiem długiego milczenia Rumunii, która nie dała odpowiedzi na żadną notę do niej wystosowaną Dziennik twierdzi, że są planowane ostre zarządzenia, ewentualnie zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Lovaszy nie chce ustąpić.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi dnia 3 bm. z Budapesztu. Były minister spraw zagranicznych Lovaszy nie przyjął do wiadomości konstytuowanie się trzeciego gabinetu Friedricha i oświadczył, że pozostaje w urzędzie tak długo, dopóki nowy gabinet nie będzie uznany przez koalicyę. Lovaszy wystosował do misyi koalicyjnej notę, której treść rządowi jest nieznaną. Minister spraw zagranicznych doniósł radzie ministrów, że Lovaszy nie wysłał noty do rządu niem. Austryi w sprawie aresztowania i uwięzienia Beli Khuna, którą to notę uchwaliła węgierska rada ministrów. Wobec tego postanowiła rada ministrów przeprowadzić usunięcie Lovaszego z kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych. Deputacyi, która się udała do Lovaszego oświadczył on, że nie uważa za rząd tak zwanego trzeciego gabinetu Friedricha Lovaszy protestuje przeciw wezwaniu, by opuścił urząd i przedłoży protest misyom koalicyjnym. Ponieważ jednak nie jest w stanie przeforsować swojego stanowiska, odda jeszcze dzisiaj kierownictwo urzędu najstarszemu rangą urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych. Rada ministrów uchwaliła powiadomić misyę, że Lovaszy ustąpił ze swego stanowiska. Żądanie wydania Beli Khuna i towarzyszy podpisze prezydent ministrów Friedrich imieniem rządu i wręczy je rządowi austryackiemu.

W sprawie koncesyi na trafiki.

Pismem z dnia 14 lipca b. r. zwrócił się Narodowy Klub Żydowski Posłów Sejmowych do p. Ministra skarbu z zażaleniem na okólnik urzędowy z 23 maja br. w którym jest powiedziane, że należy badać osoby, którym się odda prowadzenie **t r a f i k i s k ł a d n i c t y t o n i o w y c h**, pod względem przynależności narodowej. Klub żydowski wskazał na to, że okólnik ten narusza w sposób dotkliwy zasadę równouprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i że pozbawienie obywateli nabytych praw może nastąpić wyłącznie na zasadzie postępowania sądowego.

Zauważamy, że w odnośnym okólniku była mowa o osobach »**n a r o d o w o ś c i niewątpliwie polskiej**«, nie zaś o obywatelstwie niewątpliwie polskiem. Praktyczne wykonanie tego okólnika musiałoby więc wywołać ograniczenia ludności żydowskiej.

Na powyższe zażalenie odpowiedziała Dyrekcya monopolu tytoniowego przy Ministerstwie skarbu pismem z d. 12 sierpnia b. r., w którem twierdzi, że »okólnik z 23. maja br. **n i e m o ż e s t a n o w i ć o g r a n i c z e ń** dla ludności żydowskiej«. Celem tego okólnika — brzmi pismo Dyrekcyi — było uwzględnienie w jaknajszerszej mierze przy nadawaniu koncesyi na składnice i trafiki wyrobów tytoniowych inwalidów oraz wdowy i sieroty po poległych, wreszcie osoby, w szczególny sposób wobec Państwa zasłużone, względnie wdowy i sieroty po tych osobach«.

Klub posłów żydowskich prosi pisma żydowskie w Galicyi o przedrukowanie powyższego wyjaśnienia, jakoteż o zawiadamianie go (Warszawa, ul. Senatorska 32) o wszystkich wypadkach odmowy na prawo koncesyi wskutek przyznania się do **n a r o d o w o ś c i** żydowskiej.

O odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Na posiedzeniu, odbytem dnia 1 sierpnia 1919, uchwalił Sejm ustawę o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku z mocą obowiązującą od 12 sierpnia 1919. Ustawa wprowadza karę śmierci dla wojskowych, którzy dopuścili się w urzędowaniu — kradzieży, sprzeniewierzenia lub oszustwa na szkodę Skarbu wojskowego lub też zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez przyjęcie podarunków w sprawach urzędowych.

Łapownictwo i kradzieże ze strony osób wojskowych stały się zjawiskiem tak powszechnem, że pojawił się w Sejmie nagły wniosek o zaprowadzenie kary śmierci dla wojskowych w razie popełnienia powyższych zbrodni. Wniosek ten odesłano do komisyi prawniczej, a wynikiem obrad tej komisyi był projekt rządowy w myśl powyższego wniosku. Projekt ten uzasadnił Minister spraw wojskowych Leśniewski tem, że ustawa taka jest konieczną dla odstraszenia wojskowych od czynów karygodnych, które narażają Skarb Państwa nie tylko na stratę materyalną, ale wywierają zgubny wpływ moralny na armię polską, a referent poseł Swida w sprawozdaniu swojem wyraził się, że »przecież nasza intendantura to jest prawdziwa panama, gdzie jest taki brak godności i sumienia, że trzeba się zastanowić, czy ci źli synowie Polski to są psychopaci, czy też ludzie zwyrodniali«. Minister spraw wojskowych odparł wprawdzie ten ciężki zarzut, uczyniony przez referenta odnośnie do ogółu poddanych mu organów, niemniej jednak przyznał, że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego armii w skutek rozpowszechnionego łapownictwa i domagał się dlatego wprowadzenia ustawy wspomianej jako środka represyjnego.

Na komisyi prawniczej postawił poseł Liebermann wniosek, aby także urzędników **c y w i l n y c h**, a nie tylko wojskowych, włączyć do ustawy i karać tak samo jak wojskowych, jednak wniosek ten cofnął na prośbę większości komisyi dla uniknięcia zbyt daleko idących konsekwencyi takiego rozszerzenia ustawy.

Najważniejsze postanowienia wspomnianej ustawy są następujące:

Śmiercią karani będą wojskowi, którzy w czasie odbywania służby wojskowej dopuszczają się kradzieży, sprzeniewierzenia przedmiotów dostępnych lub im powierzonych oraz oszustwa na szkodę Skarbu wojskowego, jeżeli szkoda wyrządzona lub zamierzona przenosi wartość 2000 Mk. (4000 K.) Nadto będą karani śmiercią wojskowi, którzy w czasie odbywania służby wojskowej przyjmują podarunki (w jakiejkolwie formie), dane im celem skłonienia ich do naruszenia obowiązków przy rozstrzyganiu spraw urzędowych lub służbowych. W wypadkach mniejszej wagi wymierzona być może kara więzienia dożywotniego lub ciężkiego od 4 — 15 lat. Karom powyższym podlegają wojskowi także w tym wypadku, gdy sprawcą głównym jest osoba cywilna. Wyjęci zostają z pod działania tej ustawy wojskowi, którzy w chwili popełnienia wymienionych przedstępstw nie ukończyli 18 lat życia.

Ustawa ta może być w każdej chwili uchylona przez Radę ministrów, a odnośna uchwała Rady wymaga zatwierdzenia Naczelnika Państwa.

Dr. Albert Süsser.

„Naukowe" informacye profesorów wszechnicy lwowskiej o Żydach Galicyi wschodniej.

Profesorowie i docenci uniwersytetu lwowskiego opracowali memoryał, uzasadniający prawa polskie do Galicyi wschodniej, który złożyli do rąk Naczelnika Państwa, a obecnie dla użytku prasy krajowej i zagranicznej oraz czynników politycznych i naukowych wydrukowali i rozpowszechnili w języku polskim, francuskim i angielskim. Pod memoryałem znajdujemy m. i. nazwiska takie jak Oswalda Balzera, Leona hr. Pinińskiego, Ernesta Tilla, Antoniego Jurasza, Wł. Łukasiewicza, poety Jana Kasprowicza i Kazimierza Twardowskiego.

Memoryał dzieli całą ludność Galicyi wschodniej na 5 odrębnych grup narodowo-etnicznych: Polaków, »Rusinów-Ukraińców«, »Rusinów-Rosyan«, Niemców i **Z y d ó w**.

Stanowisko Zydów memoryał grona profesorów Uniwersytetu lwowskiego charakteryzuje następującymi słowy: »Zydzi reprezentują w Galicyi wschodniej poważną cyfrę 659.706 głów. Z nich 10 proc. można zaliczyć do obozu polskiego. Większość masy żydowskiej nie jest jeszcze narodowo skrystalizowaną (?) a odrębność jej zamyka się przedewszystkiem w granicach wyznaniowych i obyczajowych; językiem jej jest żargon. Nadto istnieje ruchliwy obóz syonistyczny o kierunku na razie antypolskim (!). Wszyscy jednak Zydzi znają język polski a także ogólnie używają go wobec Polaków i przeważnie wobec Rusinów«.

»Cwila« lwowska zauważa wobec tego m. i. bardzo słusznie:

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie na jakiej podstawie oparto aneksyę 10 procent Zydów. Jeżeli autorowie wyraźnie podnoszą swą odpowiedzialność naukową, uzasadnione jest żądanie wskazania tych źródeł lub faktów, które doprowadziły do stwierdzenia takiego właśnie udziału Zydów w »obozie« polskim... O ile chodziło o t. zw. Polaków w. m. czyli o takich Zydów, którzy zerwali zupełnie z Zydostwem a tylko metryki swej na razie nie zmienili, liczba ich wedle faktycznego stanu rzeczy nie przenosi nawet 3 procent, bynajmniej zaś nie dochodzi do 10 procent.

Zupełnie zaś mija się z prawdą i wprost niegodne mężów nauki jest twierdzenie memoryału, jakoby obóz syonistyczny miał »kierunek antypolski«. Twierdzenie to ani w formie bezwzględnej ani w formie względnej niczem nie jest poparte i musi być uważane albo za wypływ nieznajomości stanu rzeczy albo za wypływ celowej polityki.

Na marginesie.

Wszystko to już było...

Rabi Akiba twierdził, że „wszysto to już było", a profesorowie przyrody twierdzą, że te same przyczyny wywołują zawsze i wszędzie te same skutki.

Kto uzbroi się w te dwie prawdy życiowe, ten zaprawdę nigdy nie wpadnie w szewską pasyę, lecz z pogodą wewnętrzną rozpatrywać będzie każde nowe świństwo.

A niczego niema tyle na świecie, co świństw!

Świństwa dzielą się na wielkie świństwa i małe świństewka, świństwa niehonorowe i... honorowe, świństwa, z które siedzi się w kancipie i świństwa, które przynoszą zaszczyty i godności.

Niektóre świństwa nazywają się świństwami, a niektóre — mądremi pociągnięciami na szachownicy politycznej.

Świństwa są rzeczą bardziej jeszcze relatywną, jak piękno.

Kiedy panowie Nusbaum i Liebermann jechali do Paryża negować pogromy w Polsce, spełniali czyn — wysoce patryotyczny.

Kiedy panowie Margolin i Zahrl jadą do Paryża negować rzezie na Ukrainie, popełniają — świństwo.

Czy czyn patryotyczny zmienia się dlatego na świństwo, że w Płoskirowie stało się jeszcze większe świństwo jak we Lwowie?

Gdy panowie Loewenstein i Diamand oczerniają syonistów, spełniają czyn — piękny i szlachetny.

Gdy asymilanci w Niemczech przysięgają wraz z hakatystami, że nie oddadzą Polsce Śląska, popełniają — świństwo.

Może zresztą i lepiej, że niektórzy nie widzą świństwa w świństwie, bo inaczej trudnoby im było wytrzymać na świecie wśród tylu świństw.

PEPIN.

P: S. — Pepin nie jest winien, że na określenie świństwa niema estetyczniejszego wyrażenia, jak właśnie — świństwo. — (*Przyp. zecera.*)

KRONIKA.

Kraków, 4 września

Centralny Komitet org. syon. dla zach. Galicyi w Krakowie organizuje sekcyę amerykańską, która będzie ekspozyturą sekcyi amerykańskiej przy Centralnym Kom. syonistycznym w Warszawie. Zadaniem sekcyi amerykańskiej jest: a) pośredniczyć przy przekazaniu pieniędzy z Ameryki, b) ułatwienie komunikacyi listowej. Organami wykonawczemi Centr. Kom. na prowincyi będą lokalne komitety. Pierwszy wykaz już przekazanych pieniędzy dla osób z zach. Galicyi zostanie w najbliższych dniach ogłoszony.

Odszkodowanie za zaginione przesyłki pocztowe. Monitor polski ogłasza rozporządzenie ministerstwa poczt, normujące odpowiedzialność zarządu pocztowego za przesyłki pocztowe i telegramy. Zarząd pocztowy odpowiada: 1) przy poleconych przesyłkach listowych w razie zaginięcia i wypłaca odszkodowanie 40 mk. lub 50 K bez względu na rzeczywistą wartość zaginionej przesyłki; 2) przy listach wartościowych i paczkach, za zaginięcie ubytek lub uszkodzenie zawartości wypłaca odszkodowanie według zwyczajnej wartości z tem ograniczeniem, że suma odszkodowania przy listach wartościowych i paczkach z podaną wartością nie może przekraczać wartości podanej przy paczkach zaś bez podanej wartości o wadze do 3 kg. nie może przekraczać sumy 30 mk lub 45 K o wadze ponad 3 kg do 5 kg sumy 50 mk lub 75 K a o wadze ponad 5 kg jak za paczkę bez podanej wartości do 5 kg więcej 6 mk lub 9 K za każdy kg wagi ponad 5 kg.

Do jeńców na Syberyi. Dnia 15 września odjeżdża na Syberyę misya zorganizowana przez rząd polski. Misya ta zwiedzi wszystkie obozy, w których znajdują się jeńcy Polacy, zbada ich warunki istnienia, będzie udzielać im pomocy i przeprowadzi rokowania, mające na celu przewiezienie ich do kraju. Misya zabierze z sobą także dla jeńców listy od rodzin i bliskich osób w kraju. Listy te można przesyłać do biura Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Warszawie Królewska 23.

Z teatru żydowskiego. „IDYOTA", dramat w 4 aktach Jakóba **G o r d i n a**. Po niezliczonych operetkach i komedyach „z tańcami i śpiewami" będących, wedle słów dyrekcyi „najlepszemi sztukami", ujrzeliśmy wreszcie na scenie żydowskiej i dramat. W „Idyocie" porusza Gordin, jak zwykle dolę i niedolę rodzinnego życia żydowskiego. Stary kupiec Lablich żeni się po raz drugi z nieuczciwą Zeldą, która go niszczy i rujnuje. Najwięcej przytem cierpi najmłodszy syn Lablicha umysłowo chory Lemech, którego wszyscy zwą „Idyotą." Dręczą go bezustannie erotyczne uczucia jakie w nim wzbudza młoda żona jego ojca.

P. Klinger, który po raz pierwszy wystąpił w Krakowie w dramatycznej roli, grał wyśmienicie. Cierpienia Idyoty były uwidocznione ze smakiem i przejęciem się i wywarły silne wrażenie. Spodziewamy się, iż będziemy jeszcze mieli sposobność bliżej zająć się grą p. Klingera i jej wartością. P. Liebgold (Władimir znajomy Zeldy) dobrze odtworzył typ hultaja. Dobrze grali także p. Urich (starszy syn Lablicha) i pani Urich (Zelda) słabiej — pani Jungwirth (córka Lablicha). P. Weissbrot stanowczo nie nadaje się do ról ojcowskich. Toteż sylwetka Lablicha wypadła bardzo bladą. Naogół jednak da się stwierdzić, iż trupa teatru żydowskiego bezwarunkowo lepiej się nadaje do dramatów, aniżeli do operetek i komedyi.

h.

Wpisy do państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie a mianowicie do szkoły budowniczych, na wydział mechaniczno techniczny i chemiczno-technicznej wyższej szkoły przemysłowej oraz do szkoły werkmistrzów mechaniczno-technicznych odbywać się będą we wtorek 9 bm. i środę 10 od godziny 10—12 przed południem i od 3—4 po południu w budynku chemii technicznej przy ul. Krupniczej na parterze.

Wpisy na wydział artystycznego przemysłu odbędą się w dniu 1 października a na kurs przygotowawczy szkoły rzemiosł budowlanych w dniu 3 listopada br.

Prośba. P. Jenta Szapira w Budapeszcie Rombachgasse 15 (z listami Alberta Poppera) poszukuje swojej kuzynki 18-letniej Bruchy Friedman odszupasowanej swego czasu do Galicyi — i prosi o ewentualne wiadomości o zaginionej.

Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego zawiadamia, iż z powodów drożyźnianych w bieżącym roku szkolnym wynosić będzie taksa za pryw. lekcye języka hebrajsk. 15 K za godzinę.

Ujęcie szpiegów pruskich. Przytrzymano Józefa Kurta lat 44 z Wyślicy i Chaima Gruenbauma lat 43 z Będzina, którzy włóczyli się między powstańcami na Górnym Śląsku jako żebracy, przyczem badali teren i siły powstańców. Również przytrzymano Franc. Stoleckiego lat 20 z Imielnnia którego uchodźcy z Górnego Śląska rozpoznali jako prowokatora i szpiega „Grenzschutzu."

Napad w mieszkaniu. Aresztowano Wincentego Borowskiego lat 42 z Krowodrzy, który wczoraj wieczorem napadł na Maryę Czerską w jej mieszkaniu i zżądał od niej pieniędzy. Gdy ta żądaniu odmówiła, Borowski rzucił ją na ziemię i począł dusić. Dopiero na krzyk jej zbiegli się sąsiedzi, uwolnili ją z opresyi i spowodowali aresztowanie bandyty.

KOMUNIKATY.

Zgromadzenie handlowców branży papierowej odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o g. 10 rano w lokalu Centralnego Związku handlowców, Grodzka 15 II p.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH.“

Dziś i codziennie: „Tam gdzie skowronek śpiewa“ operetka Fr. Lehara w 3 aktach.

Z kraju.

Bojkot Pan D. Szancer prowadził w Makowie przez wiele lat handel towarów mieszanych hurtownie i częściowo. Podczas wojny ustanowiony został komisarzem wojennego zakładu dla obrotu zbożem i ziemniakami, a następnie Namiestnictwo zamianowało go kierownikiem pow. biura rozdziału, poruczając mu rozdział cukru, nafty, świec itd. Funkcye te spełniał p. Sz. sumiennie, nie powodując nigdy skarg lub zagan. Mimo to odebrano mu zaraz po rozpadnięciu się Austryi w listopadzie z. r. sprzedaż tych artykułów i to bez jakiegokolwiek powodu i bez poprzedniego uwiadomienia o nadchodzącej zmianie, oddając przydział wszystkich tych artykułów tamtejszej składnicy kółek rolniczych, znajdującej się w rękach nieżydowskich. Składnica ta założoną została w marcu 1918 i stanęła się zaraz o przydział cukru itd., atoli centrala cukrowa nie udzielała kontyngentu firmom, które przynajmniej od r. 1917 nie zajmowały się sprzedażą cukru. P. Szancera odprawiono po odebraniu mu przydziału oświadczeniem, że na razie artykułów tych Żydom przydzielać się nie będzie. Ponieważ p. Sz. nie zajmował się przedtem innym zawodem, przeto odebraniem mu sprzedaży tych artykułów zniszczono jego egzystencyę.

Turka nad Stryjem. Niedawno temu odbyła się u nas ciekawa egzekucya podatkowa. Oto Urząd podatkowy przy pomocy asysty wojskowej skonfiskował u szeregu bogatych Żydów tutejszych większe kwoty na — zabezpieczenie mającego się im dopiero przypisać podatku. I tak skonfiskowano u Hirtha 30.000 K., u Leiba Brenesa około 100.000 grzywien ukraińskich, u Nachmana Brenesa około 10 000 K. itd. U żadnego z Polaków egzekucya tego rodzaju się nie odbyła. Skąd Urząd podatkowy wiedział z góry, że Żydzi nie zapłacą dobrowolnie przypisać im się mającego podatku, że ewentualny ich rekurs przeciw wymiarowi nie odniesie skutku itd. — niewiadomo...

Amb. Morgenthau w Stanisławowie Dnia 31 u. m. przyjechał senator Morgenthau w towarzystwie generała Jadwina do Stanisławowa. Natychmiast po przybyciu przyjął na dłuższem posłuchaniu dra Karola Halperna i dra Rubina Jonasa, u których się informował o politycznem i ekonomicznem położeniu ludności żydowskiej we wschodniej galicyi. Ambasador uznał nad wyraz trudne położenie Żydów wciśniętych między dwa słowiańskie narody i interesował się żywo losem urzędników żydowskich wydalonych ze służby. Następnie przyjął ambasador członków żydowskiego komitetu ratunkowego i drów Blumenfelda, Rittermana i Sussmanna, którzy mu przedstawili nędzę ludności żydowskiej i prosili o pomoc materyalną Żydów amerykańskich.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło przedstawienie członków kierownictwa partyi syońskiej (Dr A. Halpern i Dr Laufer), partyi ludowej (Dr Fischler, Lamm i Mauerruber), frakcyi Mizrachi (pp. Schwarz i Wels), reprezentancyi kupców, przemysłowców i rzemieślników.

Ze strony społeczeństwa polskiego zostali przyjęci pp. radca Salwach i Dr Dobrucki, burmistrz miasta p. Stygar i zastępca dowódcy miasta p. porucznik Lis.

„Nowa niebezpieczna prowokacya w Krzepicach“. Odnośnie do artykułu pod powyższym tytułem, przedrukowanego przez nas w numerze 138 z dn. 13 lipca br. z warszawskiego »Dziennika Nowego« z dnia 8 lipca, otrzymujemy z Biura pras. Min. spr. wojsk. następujące wyjaśnienie: »Wbrew podanej wiadomości, strzelający w dniu 3 lipca br. na wiwat w Krzepicach Stanisław Kozak w dniu 1 lipca br. został ze służby ze żandarmeryi zwolniony, a więc w chwili wykroczenia żandarmem, jak podano w artykule nie był i z dniem 1 lipca oddany do dyspozycyi policyi Państwowej«.

Ze świata.

Represye bolszewików przeciw syonistom. Związek komunistów żydowskich na Ukrainie wystosował do komisaryatu dla spraw wewnętrznych memoryał, w którym wskazuje na antybolszewicką działalność organizacyi syonistycznej i żąda zastanowienia jej działalności. Memoryał ten odniósł już swój skutek. W szeregu miast ogłoszono organizacye syonistyczne i ceire-syonistyczne za nielegalne i zastanowiono ich działalność.

Około budowy uniwersytetu żydowskiego w Palestynie. P. Patryk Gerdes, prof. botaniki na uniwersytecie św. Andrzeja, został zaproszony przez dra Weizmanna celem wypracowania planów dla nowej Jerozolimy i uniwersytetu żydowskiego. P. Gerdes uda się wkrótce do Palestyny, gdzie opracuje także sprawozdanie o stanie kolonizacyi żydowskiej.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 4 września 1919.

WALUTY.	ofiar	żąd
Marki polskie	196	203
drobne	—	—
Marki niemieckie a (1000 i 100)	242	252
drobne	—	—
Ruble carskie po 100 rb.	210	218
po 500	206	212
drobne	—	—
dumskie	78	85
Franki francuskie (1000 500 100)	600	650
drobne	—	—
Dollary	—	—
drobne	—	—
Funty sterling	—	—
Liry włoskie (a 1000, 500, 100)	—	—
Lei rumuńskie	—	—

Redaktor [illegible] — Druk [illegible] Kraków, [illegible]